

Sygn. akt V KK 4/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Buliński

w sprawie **Ł.J.**

skazanego za przestępstwo z art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 27 lutego 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt II K .../15,

1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

Ł.J. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 lutego 2016 r. za przestępstwo z art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., polegające na tym, że na terenie Królestwa Niderlandów w okresie od jesieni 2011 do 17 lutego 2012 r., działając w krótki odstęпах czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego – 15.616,71 g. marihuany.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego, który sformułował następujące zarzuty:

1. Obrazy prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające na nieprawidłowym uznaniu, że oskarżony Ł.J. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu zabronionego, przybierającego postać, rzekomo, umyślnego uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środka odurzającego, podczas gdy w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, przy prawidłowym ustaleniu jej stanu faktycznego, bezspornym w zasadzie jest, że Ł.J. ani nie wprowadzał, ani też świadomie nie uczestniczył nawet w takim obrocie, albowiem jego rola w całym procederze, stanowiącym przedmiot owego postępowania karnego, niewątpliwie ograniczała się wyłącznie do tego, że transakcje między osobami bezpośrednio zainteresowanymi i odnoszącymi z tego tytułu ewentualną korzyść majątkową odbywały się poza nim, w miejscu jego zamieszkania, a on sam przy tym, nie miał tak ani wpływu, ani, tym bardziej, możliwości decyzyjnych w zakresie związanym z działaniami osób trzecich a także na błędnym przyjęciu, że oskarżony, jako że jest obywatelem polskim, niezależnie od innych okoliczności i obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, winien ponosić odpowiedzialność za czyn stypizowany w art. 56 § 3 w zw. z § 1 NarkU, w sytuacji gdy w świetle aktualnego stanu prawnego, czyn ten może zostać popełniony tylko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, za czym przemawia, chociażby, interpretacja jego znamion – wbrew przepisom art. 33-35 i art. 37, dotyczących tej ustawy;

2. naruszenie art. 110 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k. – poprzez przypisanie oskarżonemu Ł.J. odpowiedzialności karnej za zachowanie, jakiego dopuścić się on miał poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a które to na terytorium Królestwa Niderlandów, nie zostało, w postaci przyjętej w zarzucie, jakkolwiek zakwalifikowane do czynu mogącego stanowić przestępstwo, jako że Ł.J. a nie wwoził na terytorium lub wywoził poza terytorium Niderlandów, ani też nie hodował, nie przygotowywał, nie opracowywał, nie przetwarzał, nie sprzedawał, nie dostarczał, nie rozprowadzał lub przewoził, nie posiadał i nie wytwarzał środków zabronionych przez ustawę obowiązującą w miejscu analizowanego zdarzenia (art. 3 ust. z dnia 12.05.1928 r. o opium);

3. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj.:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające, w szczególności, na:

- błędnym i całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu zabronionego, nie budzą wątpliwości, w sytuacji gdy wśród zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, nie tylko brak jest takich, które to obiektywnie i w sposób jednoznaczny wskazywałyby na to, że Ł.J. działał, tak w sposób czynny, czy chociażby bierny, w obrocie środkami odurzającymi, bowiem, poza okolicznością, że do transakcji, stanowiących przedmiot niniejszego postępowania doszło w miejscu jego zamieszkania, to tym niemniej nie ulega żadnym wątpliwościom – co dostrzegł również Sąd *a quo* – że do przeprowadzenia transakcji dotyczących obrotu marihuaną doszło wyłącznie pomiędzy innymi określonymi osobami, bezpośrednio zaangażowanymi w ten incydent;

- wadliwym stwierdzeniu, że dowody zgromadzone w aktach sprawy, w tym przede wszystkim treść zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, przemawiają jednoznacznie za bezkrytycznym przyjęciem, że w zakresie analizowanego czynu, który to, w konsekwencji, przypisano oskarżonemu, działał on umyślnie i swoim zamiarem przy tym obejmował znamię „uczestniczyć w obrocie”, gdy tymczasem Ł.J., jakkolwiek nie przypuszczał, że jego zupełnie nieznacząca rola w całym procederze, brak wiedzy, decyzyjności oraz wpływu na przebieg podejmowanych działań, może kwalifikować się jako zachowanie noszące znamiona czynu zabronionego ustawą;

b) naruszenie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – poprzez niczym nieuzasadnioną odmowę dla jego zastosowania, w wyniku mylnego przyjęcia, że w niniejszej sprawie, w stosunku do oskarżonego Ł.J., jakkolwiek nie zachodzi żadna z negatywnych przesłanek procesowych, uniemożliwiających tak samo wszczęcie, jak i prowadzenie postępowania karnego, podczas gdy okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz zgromadzone dowody w sposób wręcz niekwestionowany pozwalają na stwierdzenie, prowadzące do przyjęcia, że w

przypadku oskarżonego mamy do czynienia nie tylko z okolicznością wyłączającą bezprawność czynu, ale również, że zarzucany mu czyn, z uwagi na brak świadomości przestępczego procederu, jak i pozbawiony w tym sensie zamiaru, nie zawiera znamion przestępstwa;

c) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego Ł.J. wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego, prowadzonego w niniejszej sprawie, co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu *meriti*, w sytuacji, gdy w związku z brakiem wystarczającego materiału dowodowego, przesądzającego w sposób jednoznaczny, że doszło do naruszenia prawa, na skutek działań podjętych bezpośrednio przez Ł.J., i to w takiej sytuacji, niewątpliwie, w zestawieniu i w świetle pozostałych dowodów, nie sposób, uznać oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu zabronionego;

d) naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.c. i w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez:

- dokonanie przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych w sposób jedynie fragmentaryczny, jakkolwiek nieuwzględniający przy tym okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego Ł.J., i to na każdej, zarzucanej w tym względzie, płaszczyźnie, a co w konsekwencji przełożyło się na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, podczas gdy w świetle obowiązujących w tym zakresie norm prawnych, niewątpliwym w zasadzie jest, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę jest, przede wszystkim, dążenie do dokonania takiego wyjaśnienia sprawy, a to w oparciu o wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, aby stworzyć wyłącznie miarodajną podstawę dla ukształtowania przekonania o ewentualnym sprawstwie, winie i odpowiedzialności oskarżonego;

- niewskazanie, w sposób wymagany przepisami prawa, w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, jakie sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – w szczególności – z jakich przyczyn Sąd I instancji, nie dał wiary, chociażby, wyjaśnieniom samego oskarżonego i świadków bezpośrednio uczestniczących podczas zdarzenia – w całości, a jedynie „w części”, w zakresie jakże przy tym istotnym dla prawidłowego

rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a mianowicie dotyczącym wprost przebiegu działań związanych z obrotem środkami odurzającymi oraz znikomej roli samego oskarżonego, mimo tego, iż zeznania te były spójne, logiczne, wzajemnie korelowały ze sobą i pozostawały w harmonii ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

3. rażąca niewspółmierność kary wymierzonej Ł.J., w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz samej winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa, co aktualnie, w takim stanie rzeczy, wymierzona wobec niego karę czyni jako zbyt surową oraz nadmiernie dolegliwą – a to przez naruszenie art. 53 § 1 k.k. – wobec zastosowania przez Sąd *a quo* w stosunku do oskarżonego kary, nie rozważającej w sposób kompleksowy, obowiązujących w tym zakresie dyrektyw, i tym samym, wymierzenie mu kary, która zdecydowanie, znacznie przekracza stopień winy oskarżonego, zupełnie nieświadomego bezprawności swojego zachowania oraz, nadto, dodatkowo nie uwzględnia przy tym jakkolwiek stopnia społecznej szkodliwości czynu – czyniąc wymierzoną, tym samym, dla oskarżonego, jako niesprawiedliwą i, niewątpliwie, nadmiernie dolegliwą.

Wskazując na powyższe uchybienia Sądu I instancji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, alternatywnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i – w oparciu o treść art. 414 § k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. – uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu; ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. (sygn. akt IV Ka .../16) utrzymał w mocy zaskarżony apelacją wyrok Sądu I instancji.

Wyrok Sądu Okręgowego w P. zaskarżył kasacją obrońca skazanego Ł.J., zarzucając mu rażąca obrazę przepisów prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności poprzez:

1. naruszenie art. 56 ust. 3 w zw. z ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające na błędnym skonstatowaniu, iż skazany Ł.J. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu ostatecznie czynu

zabronionego przyjmującego postać, rzekomo uczestniczenia w obrocie środkami odurzającymi w celu uzyskania korzyści majątkowej, podczas gdy, wobec obowiązujących w niniejszym zakresie przepisów prawa, poglądów doktryny, wypracowanego orzecznictwa i wykładni mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów bezsprzecznym w zasadzie jest, iż zachowanie skazanego, obejmujące jedynie w zasadzie udostępnianie mieszkania i ewentualne – przyznane przez Sąd – kontaktowanie ze sobą osób, biorących udział w przestępczym procederze nie obejmuje przesłanek uczestniczenia w obrocie określonych w treści przepisu zarzuconego skazanemu czynu;

2. naruszenie art. 113 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie do sprawcy przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 i uznanie, iż sam fakt związania Rzeczypospolitej Polskiej na mocy umów międzynarodowych do ścigania przestępstw określonych ustawą wyłącza konieczność wykazania i zastosowania instytucji podwójnej karalności czynu, co przesądzać ma właściwie o bezwzględnej odpowiedzialności skazanego Ł.J., podczas gdy niewątpliwym w zasadzie jest, iż przyjęta w tym zakresie przez Sąd argumentacja wynika jedynie z literalnego brzmienia przywołanego przez Sąd przepisu, samo związanie umową międzynarodową zobowiązuje jedynie do uznania czynów za przestępstwa w prawie wewnętrznym, a nie przesądza o odpowiedzialności obywateli polskich za przestępstwa popełnione za granicą, z wyłączeniem warunku podwójnej karalności;

3. naruszenie art. 110 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k. poprzez niewykazanie w najmniejszym stopniu, iż przypisany aktualnie skazanemu Ł.J. czyn, jakiego dopuścić się on miał poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi czyn zabroniony również na terytorium Królestwa Niderlandów, pomijając w zasadzie jakąkolwiek analizę obowiązujących przepisów, a ograniczając się jedynie do błędnego w zasadzie stwierdzenia, iż zarzut apelujących w tym zakresie, z uwagi na oparty jedynie – zdaniem Sądu – na literalnym brzmieniu ustawy z dnia 12 maja 1928 r. o opium, powinien zostać bezsprzecznie oddalony, a czyn przypisany skazanemu Ł.J., w kształcie przyjętym przez Sąd, stanowi czyn zabroniony w rozumieniu ustawy o opium, podczas gdy z brzmienia przepisu, mającego stanowić podstawę odpowiedzialności skazanego na terenie Królestwa Niderlandów, statuującego jednoznacznie katalog zamknięty zachowań objętych zakresem

zastosowania przedmiotowego przepisu, jednoznacznie w zasadzie wynika, iż czyn przypisany aktualnie skazanemu Ł.J. nie stanowi przestępstwa w rozumieniu ustawy o opium;

4. naruszenie art. 111 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozważenie w zasadzie w najmniejszym nawet stopniu, czy między ustawą polską, a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia zarzucanego Ł.J. czynu zabronionego zachodzą istotne różnice i w razie stwierdzenia różnic, zaniechanie rozważania, jakkolwiek, możliwości uwzględnienia istniejących między przedmiotowymi przepisami różnic na korzyść skazanego Ł.J.;

5. naruszenie art. 1 § 1 k.k., stanowiącego naczelną zasadę odpowiedzialności karnej w polskim systemie prawnym, a obejmującej swą treścią w zasadzie zakaz stosowania wykładni rozszerzającej przepisów prawa karnego względem oskarżonego – szczególnie na jego niekorzyść – poprzez uznanie, iż skazany, mimo że jest obywatelem polskim, niezależnie od innych okoliczności i obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa winien ponosić odpowiedzialność za czyn stypizowany w art. 56 § 3 w zw. z § 1 NarkU, w sytuacji gdy w świetle aktualnego stanu prawnego czyn ten może zostać popełniony tylko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, za czym przemawia chociażby interpretacja jego znamion „wbrew przepisom art.33 – 35 i art. 37 tej ustawy”, a czyn przypisany Ł.J. wobec braku karalności wyżej wymienionego nie może stanowić o jego odpowiedzialności.

6. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające, w szczególności, na bezkrytycznym w zasadzie przyjęciu prawdziwości zeznań skazanego i niezweryfikowaniu w najmniejszym nawet stopniu powyższego materiału dowodowego z całokształtem okoliczności stanu faktycznego sprawy i oparcie w zasadzie zarówno sentencji, jak i uzasadnienia wyroku – zarówno Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji – wyłącznie w zasadzie na złożonych przez skazanego w sprawie zeznaniach, niczym ich tym samym nie weryfikując i nie powołując w zasadzie żadnych dalszych dowodów, mających jakkolwiek potwierdzać w zasadzie przebieg stanu faktycznego w sprawie i przesądzać, w dalszej kolejności, o tak znacznej, a przypisanej Ł.J. odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn;

7. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, w tym odstąpienie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji lub ich jedynie fragmentaryczne uzasadnienie, a polegające w szczególności na:

- niedostatecznym i nienależytym wykazaniu, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając, w zasadzie jednoznacznie, iż zachowanie, jakiego skazany Ł.J. dopuścić się miał poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a które to na terytorium Królestwa Niderlandów zakwalifikować należy, jakkolwiek, do czynu mogącego stanowić przestępstwo stypizowane w ustawie z dnia 12 maja 1928 r. o opium, a przyjmujące w uzasadnieniu Sądu jedynie postać stwierdzenia, iż sformułowanie zarzutu przez obronę w w/w zakresie oparte jest jedynie na literalnym brzmieniu obowiązującego w niderlandzkim systemie prawnym przepisu, które nie może w zasadzie uzasadniać braku odpowiedzialności skazanego za przypisany mu, a popełniony poza granicami czyn zabroniony;

- niedostatecznym i nienależytym wykazaniu, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając, iż wymierzona skazanemu przez Sąd I instancji kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy jest współmierna do stopnia szkodliwości społecznej zarzuconego Ł.J. czynu, samej winy skazanego w zakresie przypisanego mu przestępstwa i nieuwzględnienie w zasadzie, w najmniejszym nawet stopniu okoliczności obejmującej uprzednią całkowitą niekaralność skazanego i jego postawy w trakcie całego postępowania,

- zaniechaniu rozważenia jakkolwiek w treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, wyrażonego w treści apelacji zarzutu, polegającego na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść skazanego Ł.J. wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego, przeprowadzonego w toku sprawy, a co odzwierciedla aktualnie wyrok skazujący Sąd *meriti*, w sytuacji, gdy w związku z brakiem wystarczającego materiału dowodowego, przesądzającego w sposób jednoznaczny, że ze strony skazanego doszło do tak rażącego - zdaniem Sądu - naruszenia prawa, polegającego w zasadzie, według przyjętej przez Sąd kwalifikacji, na uczestniczeniu w obrocie środkami odurzającymi;

- zaniechaniu rozważenia przez Sąd naruszenia art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.c. i w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez szczególnie dokonanie przez Sąd rozpoznający sprawę jedynie fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy, nieuwzględniającego w zasadzie w żaden sposób okoliczności, mających przemawiać na korzyść skazanego Ł.J. i to w każdej, zarzucanej w tym względzie płaszczyźnie oraz poprzez niewskazanie, w sposób wymagany przepisany prawa, w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, jakie sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

8. naruszenie przepisów art. 53 § k.k. statuujących dyrektywy wymiaru kary poprzez zastosowanie przez Sąd a quo w stosunku do skazanego kary, nie rozważającej w sposób kompleksowy obowiązujących w tym zakresie dyrektyw i tym samym, wymierzenie mu kary, która znacznie przekracza stopień winy skazanego i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu zabronionego, a przyjmujące szczególnie postać:

- nieuwzględnienia w najmniejszym nawet stopniu okoliczności braku jakiegokolwiek w zasadzie uprzedniej karalności skazanego, jego dotychczasowej pozytywnej postawy zarówno przed, jak i w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania oraz wynikającej z powyższego pozytywnej prognozy kryminologicznej Ł.J.;

- nieuwzględnienia w najmniejszym nawet stopniu roli, jaką w przestępczym procederze odgrywać miał skazany Ł.J., która w zasadzie ograniczać miała się jedynie w udostępnianiu mieszkania i kontaktowaniu ze sobą określonych osób, z wyraźnym jakimkolwiek wyłączeniem w zasadzie bezpośredniego uczestnictwa w obrocie środkami odurzającymi w postaci marihuany;

- błędnego i nieuzasadnionego w zasadzie niczym uznania, iż podstawową w zasadzie okolicznością, przemawiającą za wymierzeniem orzeczonej niniejszym zaskarżonym wyrokiem kary pozbawienia wolności, jest czas trwania całego proceduru, obejmującego w zasadzie kilkanaście miesięcy, podczas gdy bezspornym w zasadzie jest, iż ciągłość zarzucanego skazanemu czynu objęta

art. 12 k.k. nie może wpływać na wysokość wymierzonej ostatecznie kary pozbawienia wolności;

- błędnym i niczym nieuzasadnionym rozpatrywaniem przez Sąd odwoławczy okoliczności przemawiających za orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności, co z uwagi na wymierzenie ostatecznie i jednoznacznie w zasadzie skazanemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy, nieobjętych, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, możliwością zawieszenia wykonania kary z uwagi na jej długość, może prowadzić do konstatacji, iż Sąd celowo wymierzył skazanemu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, by pozbawić skazanego możliwości warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy skazany ponad wszelką wątpliwość jest osobą, której zachowanie kwalifikować powinno się do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Wskazując powyższe uchybienia, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i uniewinnienie skazanego Ł.J., ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie ze względu na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego Ł.J. ma charakter czysto polemiczny. Wszystkie sformułowane zarzuty można sprowadzić do jednego – niezgody skarżącego na przypisanie jego klientowi odpowiedzialności za czyn w postaci udziału w obrocie środkami odurzającymi na terenie Królestwa Niderlandów. Ponadto, znaczna część argumentacji stanowi powtórzenie kwestii podnoszonych w apelacji. Tymczasem, jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, postępowanie kasacyjne nie służy ani przeprowadzaniu ponownych ustaleń faktycznych, ani ponownemu badaniu zarzutów apelacyjnych, zaś zarzut obrazy prawa materialnego zakłada niekwestionowanie ustaleń faktycznych.

Ustalone przez Sąd I instancji okoliczności działania skazanego został poddane prawidłowej i wnikliwej kontroli w instancji odwoławczej. W szczególności

Sąd wskazał, na jakich podstawach uznał, że zachowanie skazanego wypełniło przesłanki przestępstwa uczestnictwa w obrocie środkami odurzającymi – odwołując się do wykładni przepisów oraz ustalonych w sprawie faktów – w tym korespondujących z resztą materiału dowodowego wyjaśnień Ł.J. – wbrew temu, co skarżący zarzuca w punkcie 6 kasacji. Równie szeroko Sąd apelacyjny wyjaśnił, dlaczego w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 113 k.k., powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale z dnia 28 stycznia 2016 r. (I KZP 15/15), iż do przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stosuje się art. 113 k.k., nawet jeśli sprawca działa wyłącznie poza granicami Polski. Zgodnie zaś z treścią tego przepisu: „Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na mocy umowy międzynarodowej lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).” Nie można w tym kontekście mówić o stosowaniu przez Sąd wykładni rozszerzającej – co zarzuca w punkcie 5 autor kasacji.

Zaskarżony wyrok zawiera również obszerne wyjaśnienie, dlaczego Sąd uznał, że przestępstwo, którego dopuścił się skazany, wypełnia również znamiona czynu kryminalizowanego w punkcie 3 obowiązującej na terytorium Niderlandów Ustawy o opium – czego dotyczył tak zarzut apelacyjny, jak i kasacyjny. Niezrozumiałą jest zarzut, wyrażony w punkcie 4 kasacji, a odnoszący się do niezastosowania przez Sąd art. 111 § 2 k.k. Wprawdzie, grożący za czyn tożsamy z przypisanym skazanemu, maksymalny wymiar kary w prawie holenderskim jest znacznie niższy, niż przewidziany w art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – bo wynosi zaledwie 4 lata (lub karę grzywny piątej kategorii), ale Ł.J. otrzymał karę w jeszcze mniejszym wymiarze – 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności – co czyni powyższe ustalenia irrelevantnymi w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu niekompletności uzasadnienia (pkt. 7 kasacji) – która zdaniem skarżącego świadczy o nieprawidłowym przeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej – należy przede wszystkim

zauważyć, że został on sformułowany dość ogólnie (co utrudnia, a niekiedy uniemożliwia kontrolę kasacyjną), zaś skarżący zdaje się nie uwzględniać specyfiki postępowania odwoławczego. Wymagania stawiane orzeczeniu II instancji różnią się od kryteriów poprawności uzasadnienia wyroku sądu *meriti*. Sąd Najwyższy wyłożył tę kwestię wyczerpująco w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2016 r. 2016 r., sygn. V KK 308/16: *„Sąd Najwyższy wielokrotnie rekonstruował już w swoim orzecznictwie standard kontroli apelacyjnej akcentując, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy rozważania te mogą przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyvodu. W większości przypadków wystarczające jest zwykle wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Wprawdzie na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględneho wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07 i z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05).”*

Przyznać należy skarżącemu rację, że sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., jednakże uniemożliwiała to sama zbyt ogólnikowa, subiektywna treść zarzutu – niewskazująca, o jakie wątpliwości apelującemu chodzi.

Zwłaszcza że Sąd I instancji żadnych wątpliwości w przedmiotowej sprawie nie zgłaszał. A to wątpliwości powzięte przez ten Sąd (nie dające się usunąć) i rozstrzygnięte nie na korzyść oskarżonego mogłyby doprowadzić do zasadnego zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k. W przedmiotowej sprawie taka okoliczność nie zaistniała, co doprowadziło do bezzasadności takiego zarzutu.

Zarzucając Sądowi II instancji naruszenie dyrektyw wymiaru kary, skarżący formułuje szereg sugestii odnośnie błędów, które doprowadziły Sąd do uznania, że wymierzona skazanemu kara jest adekwatna do stopnia jego winy. Przyjmuje przy tym, iż skoro Sąd orzekł nie po myśli skazanego, to pewnych, korzystnych dla niego okoliczności w ogóle nie wziął pod uwagę. Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia skarżonego wyroku, inne argumenty okazały zdaniem Sądu bardziej ważne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc